

STANOWISKO

V Okręgowego Zjazdu Delegatów

Polskiego Związku Działkowców

w Warszawie

z dnia 13 czerwca 2015r.

**ws. funkcjonowania Zespołu ds. regulacji stanu prawnego rodzinnych
ogrodów działkowych w kontekście działań
Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy**

Uczestnicy Zjazdu OZ Mazowieckiego PZD z przykrością stwierdzają, że powołany przez Panią Prezydent Hannę Gronkiewicz-Waltz zespół tzw. *komisji warszawskiej* złożonej z przedstawicieli władz Warszawy oraz działkowców jest w rzeczywistości całkowicie bezproduktywny. W ciągu ponad roku istnienia odbyły się zaledwie 3 spotkania, jednak trudno zauważyć jakiegokolwiek korzyści z nich wynikające. Idee i daleko idące hasła towarzyszące jego powołaniu, jak wspólne wypracowanie rozwiązań problemu nieuregulowanego stanu prawnego gruntów warszawskich ogrodów, wobec których istnieją roszczenia będące wynikiem tzw. dekretu Bieruta lub inne roszczenia byłych właścicieli gruntów, pozostają od wielu miesięcy jedynie w sferze marzeń i celów określonych na realizację w odległej przyszłości. Nie trudno odgadnąć, co kieruje działaniami urzędników Warszawy. Nowa ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z 13 grudnia 2013 r. dała samorządom pewnego rodzaju wygodne rozwiązanie, by zlikwidować w ciągu 2 lat od wejścia w życie ustawy ogrody o nieuregulowanym stanie prawnym. To przepis jakby stworzony z myślą o Warszawie. Wydaje się oczywiste, że to właśnie ten przepis stanowi oczywiste wytłumaczenie braku jakichkolwiek postępów w pracach tegoż Zespołu. Potwierdza to brak działań M.st. Warszawy w zakresie

rozpoznawania składanych sukcesywnie przez PZD wniosków o wydanie decyzji stwierdzających nabycie prawa użytkowania nieruchomości na których zlokalizowane są ROD, w trybie art. 76 ustawy o ROD.

Nie brakuje bowiem wśród przedstawicieli OZM PZD i działkowców dobrej woli, by rozmawiać i negocjować najlepsze rozwiązania, które pozwoliłyby zachować ogrody i jednocześnie rozwiązać to, co jest najistotniejszym problemem stołecznych ROD. Niestety przedstawiciele władz Warszawy, podobno otwarci na współpracę, podczas spotkań ograniczają się jedynie do wskazywania tematów spraw, które w rzeczywistości nie zmierzają do jakiegokolwiek merytorycznej dyskusji czy wspólnego ich opracowania, ale do przedstawienia swoich racji i wniosków z punktu widzenia władzy, chcącej narzucić obywatelowi swój sposób postępowania i rozumienia. Wszelkie wnioski, pytania są zbywane i odkładane na kiedyś, a otrzymanie jakiegokolwiek informacji, jak choćby przekazany na ostatnim spotkaniu *Wykaz nieruchomości zajętych przez ogrody działkowe, co do których toczy się postępowanie w sprawie uregulowania stanu prawnego w trybie „dekretu warszawskiego”*, poprzedzone jest wieloma prośbami, a przede wszystkim miesiącami zbywania i oczekiwania na dobrą wolę urzędników.

Trudno też w tym wszystkim nie zauważyć, że przedstawiciele miasta wielokrotnie interpretują ustawę o ROD w błędny i bardzo niekorzystny dla działkowców sposób. W odpowiedzi na pytania dotyczące wstrzymania realizacji wniosków w oparciu o art. 76 nowej, obowiązującej przecież ustawy działkowej, posunięto się nawet do sugerowania niekonstytucyjności przepisów. Czyżby urzędnicy miejscy nie wiedzieli, że taką kompetencję – orzekania o niezgodności ustaw z Konstytucją RP – ma w Polsce jedynie Trybunał Konstytucyjny?

Co więcej, na ostatnim spotkaniu Zespołu urzędnicy miejscy ujawnili, że wszystkie dotychczas złożone wnioski nie zostaną rozpoznane, gdyż muszą być ponownie (!) przedstawione na formularzu, który przedstawił Dyrektor

Biura Gospodarki Nieruchomościami m.st. Warszawy i zawierać szereg określonych w nim załączników. Jest to zachowanie bulwersujące, gdyż przepisy szczególne (w szczególności ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych, ustawa o gospodarce nieruchomościami, ustawa Kodeks cywilny oraz akty wykonawcze do ww. ustaw) nie wprowadzają jakichkolwiek wymagań, jakim powinny odpowiadać podania (wnioski) o wydanie decyzji stwierdzającej nabycie prawa użytkowania na podstawie art. 76 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. A przecież podczas prac Zespołu przedstawiciele Miasta sami przyznali, że otrzymanie przez PZD decyzji o użytkowaniu nieruchomości jest warunkiem uzyskania przez Związek statusu strony w postępowaniach administracyjnych dotyczących roszczeń dekretowych do gruntów zajmowanych przez ROD. W tym świetle jasnym jawi się cel obstrukcji w wydawaniu decyzji z art. 76 ustawy o ROD.

Patrząc na całokształt działań Prezydent Warszawy względem PZD i działkowców trudno nie zauważyć daleko idącej wrogości i dążenia do całkowitej likwidacji zarówno PZD, który jako obrońca ogrodów i działkowców jest wrogiem, jak i samych ogrodów. Cel działania Hanny Gronkiewicz-Waltz i rzeszy podległych jej pracowników powoli staje się oczywisty dla środowiska działkowego. Nie chodzi tu o przestrzeganie prawa, o realizację ustawy czy rzeczywistą regulację stanu prawnego gruntu stołecznych ROD. Tu trwa walka o cenne dla budżetu miasta grunty, a ich wartość rynkowa idąca w setki milionów powoduje, że przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie dobro obywatela – w tym wypadku działkowca. Współpraca, dobra wola, kompromis - to wszystko było swego czasu zwykłą „przedwyborczą kiełbasą” rzuconą ad hoc, mimochodem, by powstrzymać eskalację konfliktu władz z działkowcami i PZD.

W obliczu wstrzymania rejestracji statutu, wstrzymania realizacji wniosków z mocy art. 76, braku jakichkolwiek postępów prac komisji warszawskiej oraz nie informowaniu o decyzjach i krokach podejmowanych

wobec ogrodów, wśród działkowców warszawskich widać coraz więcej niepokoju i zwątpienia. Dziś stołeczni działkowcy boją się o swoją przyszłość jeszcze bardziej niż wtedy, gdy toczyły się boje o nową ustawę, po uchyleniu poprzedniej przez Trybunał Konstytucyjny. Wtedy bowiem, była wśród nich jeszcze nadzieja na ocalenie. Negatywny stosunek władz Warszawy do działkowców sprawia, że nawarstwiają się problemy i nierozwiązane sprawy utknęły w martwym punkcie. Ponadto nie da się dziś oddzielić spraw Warszawy od spraw całego stowarzyszenia, a wszystko przez świadome i celowe blokowanie działalności PZD i wstrzymywanie rejestracji statutu. Ten impas, który zapanował można jeszcze odmienić. Wystarczy odrobina dobrej woli. Pozostaje pytanie czy władze Warszawy chcą ocalić ogrody i działkowców, czy jednak chcą ich całkowitej likwidacji?

Warszawa, 13 czerwca 2015r.